

W Marunowie „Z wędką na rowerze” i do tego z nagrodami



W Marunowie „Z wędką na rowerze” i do tego z nagrodami

Amatorzy łowienia ryb stanęli w szranki w I Rekreacyjnych Zawodach Wędkarskich. Stawką były okazałe puchary sygnowane przez Wójta Gminy Czarnków, Przewodniczącą Rady Gminy Czarnków oraz Wiceprezesa zarządu powiatowego zrzeszenia LZS - odpowiednio za pierwsze, drugie i trzecie miejsce na podium. Dodajmy, że zawody prowadzone były w duchu fair play tak wśród zawodników, jak i dla ryb, które po zmierzeniu z powrotem wracały do wodnej toni. Naturalne walory Marunowa usytuowanego wokół stawu sprzyjają tego rodzaju wypoczynkowi na świeżym powietrzu, stąd znakomita frekwencja na zawodach. Wszyscy uczestnicy dysponowali własnym sprzętem. Bezkonkurencyjni okazali się przedstawiciele marunowskiej młodzieży, wprawiając w zakłopotanie niejednego doświadczonego wyjadacza wędkarstwa. Na najwyższym stopniu podium uplasował się Mikołaj Krystkowiak, tuż za nim był Patryk Broniek, a trzecim laureatem został Kacper Krystkowiak. Już po zakończeniu zawodów, wielu wędkarzy korzystało ze znakomitej pogody i szlifowało formę, by za rok wskoczyć na podium i zaważać o wspaniałe nagrody.

Po zakończeniu zmagani wędkarskich nadszedł czas, by ruszyć na rowerowy szlak. I duzi, i mali do Drzązgowa się wybrali, by w tamtejszym uroczysku natury być blisko - napawać się pięknem przyrody i na dalsze atrakcje być gotowym. Prewencyjne gubienie kalorii było strzałem w dziesiątkę, wszak z nowo powstałej wiaty grillowej w Marunowie już wydobywały się wodzące na pokuszenie aromaty tradycyjnego przysmaku plenerowych imprez, czyli tradycyjnej polskiej kiełbaski. Tłumnie przybyłym miłośnikom jazdy na rowerze towarzyszyła na trasie piękna pogoda, która tego dnia nie opuściła nas ani na chwilę.

Data festynu aż prosiła się o to, by w sposób szczególny zadbać o najmłodszych uczestników - wszak ledwie dwa dni wcześniej w kalendarzach figurował Dzień Dziecka. Najmłodszy uczestnicy popisali się celnością swoich rzutów piłką między szczeble drabiny oraz do skrzynki, wykonywali slalom z piłką przy stopie, zbijali balony przyklejone do stóp innych graczy na wysokości kostek i grali w petankę znaną także pod nazwą bule. Nie da się ukryć, że po wielokroć w oczach kibicujących im dorosłych widać było niedowierzanie połączone z zachwytem, nasi zawodnicy

bowiem mimo bardzo młodego wieku wyjawili wiele talentów.

Gdy nadszedł czas rozwiązać worek z nagrodami, na twarzach najmłodszych malowało się podekscytowanie. Dzieci uczestniczące z prawdziwym zaangażowaniem i entuzjazmem w konkurencjach sprawnościowych zostały nagrodzone sprzętem sportowym, by dalej rozwijać się na niwie tężyzny fizycznej oraz gromkimi brawami obserwujących ich zmagania dorosłych uczestników festynu, których sympatię zaskarbiły sobie waleczną postawą i szerokim uśmiechem. Nagrody otrzymali także najmłodsi uczestnicy rajdu rowerowego.

Ceremonia wręczenia nagród w I Rekreacyjnych Zawodach Wędkarskich zyskała szczególną oprawę z uwagi na powagę urzędu jaki reprezentowali wręczający nagrody fundatorzy Pucharów.

Emocje sięgnęły zenitu, gdy spośród wszystkich uczestników konkurencji Festynu Rodzinnego wylosowano zdobywcę tableta - nagrody specjalnej. Szczęśliwa zwyciężczyni, Teresa Jagiełka, uczestniczka rajdu rowerowego, do końca nie mogła uwierzyć, że to właśnie ona wygrała. Jak podkreślała, szczęśliwy los uśmiechnął się do niej po raz pierwszy, nigdy wcześniej bowiem nie wygrywała w loteriach. A do uczestnictwa w rajdzie namówił ją mąż tego samego dnia, więc jak widać postawienie na aktywny wypoczynek w sobotnie popołudnie opłaca się - przede wszystkim dla własnego zdrowia, a przy okazji, także z innych miłych powodów.

Dopełnieniem części oficjalnej było uroczyste przecięcie wstęgi symbolicznie otwierające działalność wiaty z grillem, która pięknie wkomponowała się w wiejski krajobraz i - miejmy nadzieję - sprzyjać będzie integracji oraz turystyce rowerowej jako miejsce wypoczynku z odpowiednio przygotowaną infrastrukturą.

Dalsza część wieczoru upłynęła pod znakiem wspólnej biesiady. Grill został poddany - dosłownie - próbie ogniowej, a oprócz tradycyjnych kiełbasek, którym towarzyszyły pajdy chleba ze smalczykiem i ogórkiem, raczyć się można było także domową pomidorową z wielkiego kotła, oranżadą jak za dawnych lat, serkami OSM Czarnków i domowymi wypiekami lokalnych mistrzyń cukiernictwa.

Festyn Rodzinny organizowany pod auspicjami OSP Marunowo, Sołtysa i Rady Sołeckiej, Grupy Odnowy Wsi Marunowo oraz Radnego Gminy Czarnków Przemysława Pierko pokazał, że warto stawiać na integrację i aktywizację lokalnego środowiska. Można by sztucznie kreować potrzeby, ale o ileż bardziej sensownym jest odpowiadać na te już istniejące. Oby tak fantastycznie rozpoczęty sezon turystyczny obfitował w wiele udanych przedsięwzięć rekreacyjno-sportowych, bo zarówno miejsce, jak i osoby chętne do wspólnego działania w Marunowie są, czego po raz kolejny dowiódł miniony Festyn.

Do zobaczenia!

AOY









